

SZABLA WZ. 1934

Ostatni z opracowanych w Polsce typów szabli bojowej dla kawalerii i prawdopodobnie ostatni typ szabli bojowej opracowanej na świecie. Docelowo miała zastąpić wszystkie używane dotychczas w kawalerii wzory- francuskie 1822, niemieckie 1848, oraz polskie 1917 i 1921. Poza oficjalną nazwą często spotyka się nazwę nieoficjalną „Ludwikówka”, od miejsca produkcji- Huty "Ludwików" w Kielcach.

Szabla powstała w wyniku konkursu i testów kilku prototypów w pułkach kawalerii. Dopiero po zebraniu tych doświadczeń zatwierdzono jej ostateczny wygląd i parametry. W pracach posłużono się doświadczeniami w konstrukcji i użytkowaniu wcześniejszych typów, a wygląd został zainspirowany przez XVII - wieczne szable husarskie. W celu przezwyciężenia problemów z jakością wykonania, które pojawiły się np w szablach wz. 1921 wprowadzono bardzo ściśle wytyczne co do kontroli jakości, nie tylko samych szabel ale i pochew. Najpierw wprowadzono do służby wersję dla szeregowych, wersja dla oficerów miała się różnić głównie niklowaną pochwą, lecz nie zdążyła wejść do produkcji przed wrześniem 1939 roku. Do wybuchu wojny wyprodukowano około 40 000 tys. sztuk tej broni i była dość powszechnie używana przez jednostki kawalerii Wojska Polskiego. Pomimo że jest dość powszechnie spotykana, stanowi ozdobę każdej kolekcji broni białej.

Kampania 1939 roku była ostatnim epizodem kiedy Wojsko Polskie użyło szabel na większą skalę. Pomimo że była to już broń przestarzała, to z zanotowanych siedemnastu szarż na broń białą we wrześniu 1939 roku nie powiodły się tylko dwie. Z jedną z nich, szarża 18 Pułku Ułanów pod Krojantami, jest związana legenda z atakiem szablami na czołgi. Atak ten, po początkowym powodzeniu i rozproszeniu niemieckiej piechoty został zatrzymany ogniem wezwanych na pomoc samochodów pancernych i granatników. Włoski korespondent wojenny, który następnego dnia odwiedził pobojuwisko, usłyszał od Niemców uproszczoną opowieść o ataku kawalerii na czołgi i dodatkowo ją ubarwił na potrzeby swojej relacji. Legenda ta była później wielokrotnie powielana przez propagandę niemiecką a nawet polską w czasach PRL.

Opracował:

Andrzej Maziarz

Adiunkt w Muzeum Fortyfikacja i Broni Arsenał